

Biografistyka Pedagogiczna
Rok 5 (2020) nr 1
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399
DOI: 10.36578/BP.2020.05.12

Marta Filipowicz*

Duszpasterz bezdomnych, ubogich i wykluczonych społecznie – o. Józef Wrzesiński (1917–1988)

Father Joseph Wresinski: The Chaplain of the Homeless, Poor and Socially Excluded (1917–1988)

Abstract: This article attempts to present the person and work of Father Joseph Wresinski (1917–1988), who contributed to the formulation of the problem of social exclusion. The article attempts to present both Father Joseph Wresinski's life and his activities for the homeless and socially excluded. Father Joseph Wresinski was the son of a Polish emigrant. As a child, he experienced extreme poverty and social exclusion. He was ordained a priest in 1946. In 1956, he began his pastoral service at the camp for homeless families in Noisy-le-Grand. He was one of the first defenders of human rights.

Keywords: Father Joseph Wresinski, social exclusion, poverty, dignity.

* Marta Filipowicz (ORCID: 0000-0002-3315-6701) – dr, adiunkt w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Janusza Korczaka w Warszawie na Wydziale Nauk Społeczno-Pedagogicznych w Katowicach, kontakt: m.filipowicz@wspkorczak.eu.

W łonie nosiła go matka cierpiąca skrajną nędzę.
 Był niemowlęciem, chłopakiem nędzarzem, dorastającym dzieckiem nędzarzy, młodzieńcem nędzarzem.
 Ze świadomością przynależności do świata nędzarzy zasypiał i budził się rano.

K. Ryczan, *Przedmowa*, w: A. de Vos van Steenwijk, *Ojciec Józef Wrzesiński. Rzecznik najbiedniejszych*, Kielce 2013, s. 9.

Wprowadzenie

Biskup Kazimierz Ryczan, zadając pytanie: „kto potrafi opisać dzieje Polaków wypędzonych z Ojczyzny? Kto potrafi wymienić imiona i nazwiska banitów rozsianych na Wschodzie i Zachodzie? Nikt o nich nie pisał. Nikt nie zna ich życiorysów. Nikt nie wie, co przeszli i co przecierpieli – tylko sam Bóg. Stawiam te pytania i dokładam jeszcze jedno: co współczesnemu Polakowi – wykształconemu czy prostemu, duchownemu czy świeckiemu – mówi nazwisko Ksiądz Józef Wrzesiński?”¹, wywołał refleksję dotyczącą życia i dzieła tego syna polskiego emigranta. I ta wypowiedź bpa Ryczana stała się asumptem do napisania niniejszego tekstu. Artykuł będzie zatem podejmował próbę przybliżenia zarówno losów życia Józefa Wrzesińskiego, jak i prowadzonej przez niego działalności na rzecz osób bezdomnych i wykluczonych społecznie.

Ważnym motywem powstania tego tekstu jest także chęć wyrażenia wdzięczności za dzieło, jakie powstało z inicjatywy o. Józefa Wrzesińskiego – nazwanego „duszpasterzem bezdomnych”, „rzecznikiem najbiedniejszych” czy „obrońcą godności osób wykluczonych społecznie”. Z tego osobistego motywu zostały wyprowadzone cele naukowe. Głównym celem artykułu jest przybliżenie działalności o. Józefa Wrzesińskiego, jaką prowadził na rzecz osób wykluczonych społecznie oraz przedstawienie rysu idei walki z ubóstwem i marginalizacją takich rodzin. Istotne będzie także ukazanie wartości zaproponowanego przez Wrzesińskiego programu pracy z osobami wykluczonymi. Zostanie podjęta próba ukazania

¹ K. Ryczan, *Przedmowa*, w: A. de Vos van Steenwijk, *Ojciec Józef Wrzesiński. Rzecznik najbiedniejszych*, przeł. T. Braun, Kielce 2013, s. 9.

tw. programu Wrześnińskiego jako nowego spojrzenia na problemy społeczne, co miało istotne znaczenie w kształtowaniu się tzw. nowej socjologii ubogich.

Podjmując trud przybliżenia życia o. Wrześnińskiego, natrafiamy na kilka przeszkód. Jedną z nich jest uboga literatura oraz brak opracowań dotyczących badanych kwestii. Cennym źródłem informacji jest biografia o. Wrześnińskiego, napisana przez Alwine de Vos van Steenwijk – najbliższą współpracownicę ojca Wrześnińskiego i współzałożycielką (po jego śmierci) Międzynarodowego Centrum Józefa Wrześnińskiego we Francji. Ponadto propagatorem dzieł ojca Wrześnińskiego jest także istniejący od 1997 r. Ruch ATD Czwarty Świat w Polsce, dzięki któremu na język polski zostało przetłumaczone kilka książek i wypowiedzi o. Wrześnińskiego. Kolejną trudnością jest także mała liczba opracowań naukowych dotycząca działalności o. Wrześnińskiego. Podczas przygotowywania niniejszego tekstu najbardziej pomocne były prace prof. Elżbiety Tarkowskiej (polskiej socjolog, badaczki ubóstwa), które zawierały odniesienie do *novum* myśli o. Wrześnińskiego i ukazywały nowy kierunek dla socjologii ubóstwa.

Niniejszy artykuł zbudowany jest z czterech części. Pierwsza zawiera opis życia o. Józefa Wrześnińskiego, w drugiej podjęto próbę przedstawienia kształtowania się działalności na rzecz ubogich i wykluczonych społecznie z uwzględnieniem wątków biograficznych, które w sposób istotny korespondują do owej działalności. Trzecia część dotyczy jednego z głównych obszarów działalności o. Wrześnińskiego, czyli walki o uznanie godności osób wykluczonych społecznie. Natomiast ostatnia część zawiera informacje związane z podstawą jego działalności. Ta część dotyczy miłości jako zasady niesienia pomocy osobom ubogim i wykluczonym społecznie.

Główne fakty z życia o. Józefa Wrześnińskiego

Józef Wrześniński² (ze względu na miejsce urodzenia, życie i działalność jest przede wszystkim znany jako Joseph Wresinski) urodził się 12 lutego 1917 r.

2 W celu opracowania biografii o. Józefa Wrześnińskiego sięgnięto do takich opracowań jak: A. de Vos van Steenwijk, *Ojciec Józef Wrześniński. ATD Czwarty Świat*, Kielce 2000, s. 7 i nast.; O. Józef Wrześniński, <http://dziedzictwo.ekai.pl/text.show?id=4658>, dostęp: 10.01.2020; *Ojciec Józef Wrześniński*, http://www.atd.org.pl/?page_id=1652, dostęp: 10.01.2020.

w dotkniętej ubóstwem i wykluczeniem społecznym rodzinie w Angers we Francji jako drugie z czwórki dzieci. Józef był synem polskiego emigranta Włodzimierza Wrześnińskiego (pochodzącego z Wielkopolski) i Hiszpanki Lukrecji (z domu Sellas³) Wrześnińskiej. W tym miejscu nasuwają się pytania: jakie były koleje życia rodziców Józefa? Co spowodowało, że żyli w ubóstwie? Jaki jest kontekst historyczny i społeczny życia rodziny Wrześnińskich?

O losach Włodzimierza Wrześnińskiego zdecydował dramat pierwszej wojny światowej. Jako posiadacz niemieckiego paszportu (co było jednoznaczne z tym, że był podejrzany politycznie) został internowany wraz z całą rodziną do fortu Saumur (Francja), a potem do opuszczonego seminarium w Angers (Francja). Internowanie zaczęło rzutować zarówno na relacje rodzinne, jak i ich życie zawodowe. W małej społeczności (w której mieszkali) wiadomość o ich przeszłości oraz przyczynach deportacji nie mogły przejść bez echa. O dramatycznych następstwach wynikających z internowania odniosę się w dalszej części tekstu.

Okoliczności narodzin Józefa nie są dokładnie znane. Prawdopodobnie urodził się na porodówce zorganizowanej na poddaszu opuszczonego seminarium w Angers. Po skończonej wojnie rodzina Wrześnińskich przeniosła się do nieużywanej kuźni znajdującej się przy ul. Św. Jakuba. Ta część miasta stała się schronieniem dla bardzo biednych rodzin, choć o. Wrześniński po latach powiedział, że to ich rodzina w tamtym okresie była najbiedniejsza w całej okolicy⁴.

Warto zatem wyjaśnić, co tę biedę spowodowało. Bez wątpienia do tej trudnej sytuacji przyczyniło się internowanie rodziców o. Józefa, co w prostej linii przełożyło się na to, że nie mogli znaleźć pracy w swoim zawodzie. Z książki Van Steenwijk dowiadujemy się, że Lukrecja Wrześnińska była nauczycielką, jednak po internowaniu nigdy do tego zawodu nie wróciła. Jako osoba podejrzana politycznie nie miała szansy kontynuowania kariery nauczycielskiej. Jej główną pracą była służba u bogatych rodzin zamieszkujących wyższe partie miasta⁵. Natomiast niepowodzenia zawodowe oraz osobiste Włodzimierza

3 J. Wrześniński, *Żyć ewangelią w rodzinie*, Kraków 2000, s. 53.

4 Tegoż, *Ujrzymy słońce. Pisma i słowa*, przeł. J. Bargy, wpraw. J. C. Caillaux, wybór P. Klein, Warszawa 2007, s. 43.

5 Lukrecja Wrześnińska około 1910 r. wykonywała zawód nauczycielki. Po internowaniu do Francji pracowała głównie jako pomoc domowa. A. de Vos van Steenwijk, *Ojciec Józef Wrześniński. Rzecznik najbiedniejszych*, s. 19–20.

Wrześnińskiego rozpoczęły się od nieszczęśliwego wydarzenia, w którym stał się ofiarą kradzieży i po którym nigdy nie odzyskał stabilizacji zawodowej⁶. O jego dalszych losach wiemy tyle, że w celu szukania pracy zarobkowej wyjeżdżał do coraz dalej oddalonych miejscowości, coraz rzadziej wracając do rodziny. Relacje pomiędzy rodzicami Józefa wraz z upływem czasu pogorszyły się na tyle, że Włodzimierz domagał się rozwodu. Z dostępnych źródeł dotyczących życiorysu o. Wrześnińskiego dowiadujemy się, że Lukrecja nigdy nie zaakceptowała decyzji swego męża⁷.

Dzieciństwo o. Wrześnińskiego zostało ukształtowane przez pojawiające się obowiązki pracy zarobkowej. Już jako pięcioletek został włączony w czynności zarobkowania na rzecz rodziny⁸. W 1930 r. trzynastoletni Józef odebrał świadectwo ukończenia szkoły i rozpoczął staż uczniowski u miejscowego cukiernika. W 1934 r. odpowiedział na zaproszenie jednego ze swych kolegów i wziął udział w zebraniu JOC⁹. Ten fakt istotnie ukształtował młodego Józefa w obrębie pracy wolontariackiej z biednymi. To także był czas jego powrotu do praktyki modlitwy. Warto dodać, że Wrześniński pozostał czynny w tej akcji do dnia wyjazdu do seminarium¹⁰.

6 Z życiorysu o. Józefa Wrześnińskiego dowiadujemy się, że jego ojciec – Włodzimierz Wrześniński – z zawodu był zegarmistrzem. Po skończonej wojnie (1914–1918) w opuszczonej, nieużywanej kuźni znajdującej się przy ul. św. Jakuba w Paryżu (była to okolica stanowiąca schronienie dla wielu bardzo biednych rodzin w ówczesnym czasie) zaadaptował jedną jej część na mały zakład zegarmistrzowski. Niestety zakład zegarmistrzowski nie przetrwał długo, ponieważ doszło do włamania z kradzieżą. Łupem padł pozostawiony do naprawy złoty zegarek. Aby zwrócić właścicielowi wartość skradzionego przedmiotu Włodzimierz Wrześniński sprzedał wszystko, co posiadał, nawet narzędzia zegarmistrzowskie. Mimo że Wrześniński miał dyplom polskiego inżyniera mechanika, to niestety dokument ten nie zapewnił mu żadnej pracy. Tamże, s. 19.

7 Tamże.

8 Mowa jest tu o świadczeniu takiej pracy jak: wypasanie zwierząt domowych, codzienne służenie do mszy św. Za te czynności otrzymywał zapłatę w formie pożywienia lub niewielkiej kwoty pieniędzy. J. Wrześniński, *Ujrzymy słońce*, s. 40–43.

9 JOC – hasło: *voir, juger, agir* (widzieć, oceniać, działać) akcji La Jeunesse Ouvrière Chrétienne – dosłowne tłumaczenie: Młodzież Robotnicza Chrześcijańska (gałąź Akcji Katolickiej stworzonej w Belgii w 1925 r. przez ks. Józefa Cardijn); A. de Vos van Steenwijk, *Ojciec Józef Wrześniński. Rzecznik najbiedniejszych*, s. 26.

10 Tamże, s. 27.

W 1936 r. wstąpił do seminarium w Soissons, na północy Francji. Natomiast święcenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1946 r. Przez pierwsze dziesięć lat swego kapłaństwa pełnił obowiązki proboszcza w wiejskiej parafii. Po tym okresie otrzymał od biskupa Douillard propozycję posługi duszpasterskiej w obozowisku dla bezdomnych rodzin w Noisy-le-Grand znajdującym się pod Paryżem. Od 1956 r. związał swoje życie z posługą duszpasterską pośród ubogich i wykluczonych społecznie. W dniu 14 lipca tegoż roku zamieszkał w obozowisku pośród ówczasie przebywających tam 252 bezdomnych, ubogich rodzin. W odpowiedzi na trudną sytuację osób zamieszkujących Noisy o. Józef Wrześciński wraz z bezdomnymi z obozowiska założył w 1957 r. stowarzyszenie „Aide à Toute Détress” (ATD) (tłum. „Pomoc wobec każdego nieszczęścia”)¹¹.

Lokalnie działające stowarzyszenie zaczęło wraz z upływem czasu gromadzić coraz większą liczbę uczestników i skupiać w swoich szeregach osoby ze świata nauki, polityki, a także – co warte podkreślenia – przybywało wolontariuszy angażujących się na rzecz pracy z bezdomnymi rodzinami. Ruch rozwijał się na tyle dynamicznie, że z czasem stowarzyszenie miało charakter międzynarodowy. W 1979 r. o. Wrześciński został członkiem francuskiej Rady Ekonomiczno-Społecznej i rozpoczął pracę w Komisji Spraw Społecznych. Jej owocem była podjęta przez Radę decyzja, że należy rozpocząć badania na temat powstawania i przeciwdziałania nędzy. Sprawozdawcą tych badań – co było dużym wyróżnieniem – mianowano o. Wrześcińskiego¹². W dniu 3 grudnia 1980 r. w siedzibie UNESCO w Paryżu z okazji otwarcia obrad Stałego Komitetu ds. Badań Ubóstwa i Wykluczenia Społecznego wygłosił przemówienie pt. „Wiedza prowadząca do działania”¹³, w którym zawarł postulaty dotyczące walki z ubóstwem. Wiedza o ubóstwie – w opinii o. Wrześcińskiego – powinna pochodzić z trzech źródeł: praktyka (wiedza o ubóstwie pochodząca np. od wolontariuszy), wiedza akademicka (powstała w wyniku badań naukowych) i – najważniejszy komponent – wiedza o ubóstwie pochodząca od samych ubogich.

W dalszych latach współpracy z Radą o. Wrześciński opracował Raport pt. „Wielkie ubóstwo i niedostatki ekonomiczne i społeczne” dotyczący ubóstwa

11 O. Józef Wrześciński; *Ojciec Józef Wrześciński*.

12 Tamże.

13 J. Wrześciński, *Wiedza prowadząca do działania*, tłum. M. Macińska, „Kultura i Społeczeństwo”, 54 (2010) nr 3, s. 3–13.

w Europie. W wyniku publikacji Raportu, Rada uznała, iż ubóstwo to łamanie praw człowieka. W dniu 11 lutego 1987 r. Rada zaakceptowała postulat zaproponowany przez o. Wrześnińskiego dotyczący ujęcia ubóstwa w kontekście łamania praw człowieka¹⁴.

W dniu 17 października 1987 r. na paryskim Trocadero doszło do ważnego wydarzenia. W obecności około 100 tys. osób z różnych krajów, środowisk i wyznań o. Wrześniński apelował o uznanie godności osób doświadczających ubóstwa i wykluczenia społecznego. „Jego ideą było ustanowienie dnia przypominającego, że skrajne ubóstwo jest pogwałceniem praw człowieka i że zbyt często jest ono niedostrzegane przez społeczeństwo”¹⁵. Od 1988 r., co roku 17 października obchodzony jest jako Światowy Dzień Sprzeciwu Wobec Nędzy, natomiast w 1992 r. Zgromadzenie ONZ ogłosiło ten dzień Międzynarodowym Dniem Walki z Ubóstwem¹⁶.

Warto zaznaczyć, że o. Wrześniński należał do pierwszych obrońców praw człowieka. Walkę o uznanie godności człowieka ubogiego realizował na kilku poziomach: 1) prowadził liczne rozmowy na szczeblu państwowym i międzynarodowym; 2) organizował spotkania ze studentami i światem akademickim; 3) uświadamiał ubogich, biednych i wykluczonych społecznie w zakresie ich praw. Spotykając się z głowami państw, politykami i ambasadorami, zachęcał do walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, które powinno stać się priorytetowym działaniem wszystkich rządzących i posiadających realny wpływ na kształtowanie polityki społecznej.

O. Józef Wrześniński zmarł 14 lutego 1988 r. w Méry-sur-Oise (Val d’Oise) i tam też został pochowany. Miejscowość ta była główną siedzibą międzynarodowego centrum Ruchu ATD Czwarty Świat. Proces beatyfikacyjny został otwarty w Diecezji Soissons w dniu 19 marca 1997 roku¹⁷.

14 Elżbieta Tarkowska dodaje, że „trzeba tu podkreślić ogromne, wręcz historyczne znaczenie raportu”. E. Tarkowska, *Ojciec Józef Wrześniński i nowa socjologia ubóstwa*, „Kultura i Społeczeństwo”, 54 (2010) nr 3, s. 23.

15 J. Wrześniński, *Co dalej? Po 17 października 1987*, http://www.atd.org.pl/wp-content/uploads/2015/05/Co-dalej_Po-17-X-1987.pdf, dostęp: 10.01.2020.

16 Tamże.

17 A. de Vos van Steenwijk, *Ojciec Józef Wrześniński. Rzecznik najbiedniejszych*, s. 11 i nast.

Praca duszpasterska z bezdomnymi

Z relacji Elżbiety Tarkowskiej dowiadujemy się, że o. Wrześniński od wczesnych lat swego kapłaństwa pragnął objąć opieką duszpasterską takie parafie, w których występował problem ubóstwa, biedy, nędzy¹⁸. Jednak to rok 1956 przyniósł największy przełom w tej sprawie. Ojciec Wrześniński w tymże roku otrzymał nowe zadanie od biskupa Douillard¹⁹. Przełożony polecił mu, aby udał się do pracy w obozie dla bezdomnych rodzin w Noisy-le-Grand. Z opisu Van Steenwijk dowiadujemy się, że bp Douillard wezwał o. Wrześnińskiego i zakomunikował mu, że „jest taki obóz dla bezdomnych koło Paryża [...]. Duszpasterze tam nie wytrzymują. Co o tym myślisz? Możesz się wybrać zobaczyć. I jesteś wolny. Możesz wrócić, jak tylko zechcesz”²⁰. Z przytoczonej wypowiedzi dowiadujemy się, że w opinii biskupa było to miejsce szczególnie trudne do pracy duszpasterskiej i społecznej. A sam posyłany miał wybór, co do decyzji pracy pośród zamieszkujących w obozie rodzin. Jak przebiegał zatem proces podejmowania tej decyzji? Sam o. Wrześniński zachował dużą ostrożność w tym temacie. Udał się do Noisy-le-Grand wstępnie na pół roku i poprzez zaangażowanie się w akcję „Compagnons Emmaus” (fr. Compagnons d’Emmaüs – stowarzyszenie samopomocy i solidarności, grupujące m.in. ludzi bezdomnych, które zostało założone w 1949 r. przez Abbé Pierre, i zajmujące się zbiórką makulatury, złomu i surowców pozyskiwanych ze śmietników) i pracę na jej rzecz mógł zbliżyć się do mieszkających tam rodzin, poznając ich codzienne troski, potrzeby i obawy²¹.

Dla o. Wrześnińskiego był to trudny okres. Z jednej strony żywił chęć pomocy rodzinom bezdomnym, opuszczonym, wykluczonym społecznie, a z drugiej doświadczył rozmów, których głównym tematem było odradzanie pracy

18 E. Tarkowska, *Ojciec Józef Wrześniński*, s. 20.

19 Biskup Duillard (diecezja Soissons) był proboszczem w parafii, w której mieszkała Lukrecja Wrześnińska, dlatego znał Józefa Wrześnińskiego od wczesnych lat jego życia. Wiedział też, że o. Wrześniński jest kapłanem, który z pasją pracuje z osobami ubogimi i doświadczającymi wykluczenia społecznego. J. Wrześniński, *Życie ewangelią w rodzinie*, s. 61.

20 A. de Vos van Steenwijk, *Ojciec Józef Wrześniński. Rzecznik najbiedniejszych*, s. 53.

21 Tamże, s. 55.

w „takim środowisku”²². Odczuwał pragnienie pracy pośród ludzi najbardziej potrzebujących, przebywających w środowisku biedy i ubóstwa. Z opisu pierwszego dnia pobytu w obozie Noisy dowiadujemy się, że odkrył tam swe powołanie duszpasterskie. O tym dniu napisał:

[...] przyjechałem 14 lipca 1959 r. [...]. Upał był straszliwy. Uliczki puste, nikogo na zewnątrz. Patrząc na tę pustkę, myślałem: niegdyś gromadziły ludzi źródła wód, skrzyżowania dróg, dzwonnice, przemysł. Tutaj te rodziny zgromadziła nędza. To było jak olśnienie. Wiedziałem, że nie stoję wobec banalnej sytuacji »względnej ubóstwa« [...], czy trudności osobistych. Miałem do czynienia z nędzą zbiorową. Od razu poczułem, że **stoję przed swoim ludem** (pogrubienie M.F.)²³.

Z innej wypowiedzi o. Wrzesińskiego dowiadujemy się, że już angażując się w akcję JOC, rozważał swą przyszłość jako służbę na rzecz ubogich. Podkreślał, że już wtedy zaczął „myśleć o uwolnieniu swych braci” z ubóstwa. Głosił:

walczyć dla nich, walczyć, by nigdy już żadna rodzina nie była podobna do mojej, to było stać się kapłanem Jezusa Chrystusa, który umarł i zmarł-wychwstał. Nie możecie sobie wyobrazić, jak wspaniały był ten czas. Wiedziałem już, że moje życie wpisuje się w przedwieczny plan, że biedni będą ewangelizowani i że wniosę swój wkład w przemianę ludzkich serc²⁴.

Warto uczynić dopowiedzenie, że „w niedoli mieszkańców obozu rozpoznaje siebie i swoją rodzinę sprzed lat”²⁵, co spowodowało, że jego działanie na rzecz ubogich stało się zdecydowanym, oddanym i pełnym zaangażowania ruchem.

Ojciec Wrzesiński zamieszkał pośród bezdomnych w obozowisku. Warunki, które tam panowały, były bardzo ciężkie i wymagające jak najszybszej reakcji. Niewątpliwie odpowiedzią na liczne upokorzenia wiążące się z życiem w obozie

22 Określano to miejsce jako skupisko nie tylko biedy materialnej ale przede wszystkim moralnej i obyczajowej. Utożsamiano obozowisko dla bezdomnych jako skupisko agresji, bezprawia i rozwiązłości. E. Tarkowska, *Ojciec Józef Wrzesiński*, s. 20.

23 A. de Vos van Steenwijk, *Ojciec Józef Wrzesiński. Rzecznik najbiedniejszych*, s. 55.

24 Tamże, s. 28.

25 M. Jarmuszcak, *Wykluczenie społeczne oczami filozofa i aktywisty – Jan Patočka i o. Józef Wrzesiński*, „*Studia Philosophiae Christianae*”, 50 (2014) nr 3, s. 165.

było utworzenie stowarzyszenia, które stało się impulsem do założenia Ruchu ATD Czwarty Świat²⁶.

W obozowisku Noisy-le-Grand panowały bardzo ciężkie warunki życia. Zamieszkujące tam rodziny za domy miały baraki, prowizorycznie zbudowane z azbestowych płyt. W pozbawionych ogrzewania, bieżącej wody i sanitariów domach mieszkały 252 rodziny. Na terenie obozu panowała atmosfera rozpacz, przygnębienia i bezsilności. W obliczu tych okoliczności o. Wrześniński stwierdził:

„żyłem takim samym życiem jak rodziny (zamieszkujące w Noisy – przypis M.F.). Sześć miesięcy to można było wytrzymać. Rok, to już było nie do zniesienia, a na początku drugiego roku musiał być albo bunt, albo poszedłbym na dno wraz z nimi. Z tego strachu, że sam nie wytrzymam dłużej, zrodziło się pierwsze stowarzyszenie: to był sposób na dzielenie się codziennym dramatem²⁷.

Utworzenie stowarzyszenia okazało się zadaniem trudnym i wymagającym dużej determinacji. Ojciec Wrześniński wraz z rodzinami z obozowiska powołał Ruch ATD Czwarty Świat, którego celem było przeciwstawienie się wykluczeniu społecznemu biednych, niewykształconych, bezrobotnych, bezdomnych. Innymi słowy można powiedzieć, że była to walka z szeroko rozumianym ubóstwem. Jednak dla o. Wrześnińskiego „walka przeciw wielkiej biedzie, siłą rzeczy stawała się walką o godność”²⁸ osób doświadczających biedy.

Walka o uznanie godności osoby wykluczonej społecznie, bezdomnej, ubogiej

Tym, co charakterystyczne w pracy duszpasterskiej o. Wrześnińskiego, wydaje się być jego stałe upominanie się o godność osób biednych i wykluczonych społecznie. Mamy tu do czynienia z jego konsekwencją w działaniu przez wiele lat oraz świadomością problemu. Jak zatem rozumiał godność i jak przebiegała

26 E. Tarkowska, *Ojciec Józef Wrześniński*, s. 21. Obecnie Ruch ATD ma status konsultacyjny przy UNICEF, UNESCO, Radzie Europy oraz Radzie Gospodarczej i Społecznej Narodów Zjednoczonych (ECOSOC); O. Józef Wrześniński; *Ojciec Józef Wrześniński*.

27 A. de Vos van Steenwijk, *Ojciec Józef Wrześniński. Rzecznik najbiedniejszych*, s. 68; E. Tarkowska, *Ojciec Józef Wrześniński*, nr 3, s. 21.

28 A. de Vos van Steenwijk, *Ojciec Józef Wrześniński. Rzecznik najbiedniejszych*, s. 67.

walka o jej uznanie? Co stanowiło rdzeń działań na rzecz ubogich i wykluczonych w tym zakresie?

Problem z uznaniem godności osoby marginalizowanej rysował się – w opinii o. Wrzesińskiego – na dwóch płaszczyznach. Pierwsza kwestia dotyczyła uznania godności osoby biednej, wykluczonej społecznie przez ogół społeczeństwa. Innymi słowy, należy dołożyć wszelkich starań, aby społeczeństwo (pozostające na dobrym poziomie ekonomicznym) dawało wyraz pełnej akceptacji osób doświadczających biedy. Druga kwestia dotyczyła samych ubogich i ich sposobu postrzegania swej godności. W tym obszarze, najogólniej ujmując, idzie o to, aby uświadomić samym wykluczonym społecznie, że mają prawo – poprzez swą godność – do pełnego życia w społeczeństwie. Poniżej, w dalszej części tekstu te dwie kwestie zostaną szerzej omówione.

W pierwszych słowach należy jednak wyjaśnić, jak o. Wrzesiński ujmował godność? Jak ją rozumiał? Z licznych wypowiedzi o. Wrzesińskiego dowiadujemy się, że godność była postrzegana jako „coś” bezcennego²⁹, „coś”, co wynika z faktu, że każdy człowiek jest niepowtarzalnym i umiłowanym dzieckiem Boga Stwórcy³⁰. Zatem każda istota ludzka jest obdarzona niezbywalną godnością³¹, nie może o niej decydować – w myśl powyższego – pochodzenie, wykształcenie, stan posiadanych dóbr materialnych itp. Można zatem stwierdzić, że wszyscy ludzie ze względu na swą godność są równi i mają takie same fundamentalne prawa obywatelskie.

Warto teraz przejść do omówienia owych dwóch płaszczyzn, na których odbywa się walka o uznanie godności osób wykluczonych. Te dwa obszary to:

- 1) uznanie godności osoby wykluczonej społecznie przez ogół społeczeństwa,
- 2) uznanie godności przez samych ubogich.

Pierwsza „droga działań” dotyczy szeroko rozumianych akcji z zakresu edukowania i uświadamiania społeczeństwa pozostającego na dobrym poziomie ekonomicznym, że osoby ubogie, wykluczone społecznie, bezdomne to osoby posiadające godność. Z wypowiedzi o. Wrzesińskiego dowiadujemy się, że w ówczesnym społeczeństwie opinia na temat ubogich, bezdomnych,

29 J. Wrzesiński, *Daję świadectwo o Was*, <https://www.joseph-wresinski.org/en/daj-wia-dectwo-o-was/>, dostęp: 10.01.2020.

30 Tegoż, *Ubodzy. Bóg pośród nas*, przeł. D. Samsel, Poznań 2010, s. 46.

31 Tegoż, *Ujrzymy słońce*, s. 88.

wykluczonych społecznie nie była dobra. W jednym ze swych przemówień zwrócił uwagę, że osoby z obozu Noisy były postrzegane przez społeczeństwo jako rodziny mające jako jedyną tożsamość tylko negatywne określenia takie jak: „aspoleczne”, „nieprzystosowane”, „ciężkie”, „z problemami”³². Bardzo trafnie opisujący stan obrazuje wypowiedź jednej z matek, której córka pragnie jako wolontariuszka włączyć się w dzieło pomocy rodzinom z obozu Noisy. Wrzesiński relacjonuje: „pewna matka powiedziała mi jednego dnia »Moja córka ochotniczką pomiędzy tym motłochem! Ojcie, ty o tym nie myślisz. Wraca ze mną do domu, albo złożę skargę«”³³. Wrzesiński wyjaśnia, że wiele razy był oskarżany przez rodziców ochotników Ruchu ATD o to, że ich dzieci poprzez pracę wolontariacką świadczoną na rzecz ubogich i wykluczonych marnują swe talenty, zdolności, inteligencję, a nawet urodę. Duchowny mówił: „ile razy rodzice oskarżali mnie, że zawróciłem ich dzieci z zaszczytnej drogi i wprowadziłem je w sam środek nieszczęścia, pomiędzy rodziny bez pracy, bez dachu nad głową, pomiędzy dzieci wygłodzone i nie umiejące czytać ani pisać”³⁴. Z powyższej relacji wynika, że stosunek społeczeństwa do rodzin zamieszkujących w obozowisku Noisy był negatywny. Mieszkańcy obozu dla bezdomnych byli postrzegani jako osoby, które należy izolować od reszty społeczeństwa.

Ojciec Wrzesiński zwracał też uwagę na aspekt uznania i respektowania godności osób ubogich przez wszystkich tych, którzy świadczyli pomoc na rzecz rodzin zamieszkujących w obozowisku Noisy-le-Grand. Na podstawie swych doświadczeń z czasów życia pośród bezdomnych w Noisy o. Wrzesiński sformułował przesłanie do osób pracujących w instytucjach świadczących pomoc socjalną. W głównej mierze owe przesłanie dotyczyło tego, aby radykalnie zmienić struktury pomocowe. Co zatem kryje się za takim przesłaniem?

Wrzesiński krytykował formy niesienia pomocy biednym, które odbierały im godność i uzależniały ich od pomocy³⁵. Był przeciwnikiem zależności ubo-

32 Tegoż, *Najubożsi odkrywają przed nami niepodzielność praw człowieka*, s. 76, https://www.joseph-wresinski.org/wp-content/uploads/sites/3/2016/09/Najubojsi_odkrywaja_przed_nami_niepodzielnosc_Praw_Czlowieka.pdf, dostęp: 10.01.2020.

33 Tegoż, *Żyć ewangelią w rodzinie*, s. 41.

34 Tamże.

35 A. Wierzbicka, *Biblioteki podwórkowe*, „Biuletyn EBIP”, 9 (127/2011) (2011) s. 1, http://www.ebib.pl/images/stories/numery/127/127_wierzbicka.pdf, dostęp: 10.01.2020.

gich od instytucji pomocy społecznej i odgórne kierowanie ich losem, a także sprzeciwiał się dobroczynności, która polegała na darmowym rozdawnictwie³⁶. Dlatego jedną z pierwszych zmian wprowadzonych w obozie Noisy, a mającą na celu walkę o godność mieszkańców obozowiska, było odmówienie darmowej pomocy. Chronologicznie zmiany wprowadzone przez o. Wrześnińskiego w Noisy rysowały taki obraz:

- rezygnacja z darmowych posiłków; w 1958 r. zostało wycofane darmowe rozdawnictwo posiłków w myśl idei, iż każde poddanie się gestom takiej pomocy „zamyka” mieszkańców obozowiska jeszcze mocniej w jego kręgu;
- rozdawnictwo ubrań zostaje przekształcone w akcje wyprzedazowe; zimą 1959–1960 r. powstało ognisko dla kobiet i nowoczesna pralnia;
- w dalszych latach powstało ognisko dla mężczyzn oraz pracownie zajęć chałupniczych³⁷;
- utworzono bibliotekę oraz przedszkole;
- w latach 1957–1970 trwało przekwaterowanie rodzin z obozowiska do mieszkań. W miejscu obozu prowadzona była budowa nowego osiedla „promocji rodzinnej”³⁸.

Powyżej opisane działania realizowały następujący cel:

[...] zerwać z zamknięciem, wyjść z izolacji, dać możliwość lepszego życia materialnego, tworzyć ośrodki rozwoju kulturalnego, budować solidarność ze światem zewnętrznym i przez to wszystko sprawić, by zaistniał lud, któremu należy umożliwić zajęcie sprawiedliwego miejsca w historii ludzi i współudział w budowaniu przyszłości³⁹.

Powyżej opisaną ideę o. Wrześnińskiego bardzo trafnie wyjaśnia Cezary Gawryś, członek Stowarzyszenia Przyjaciół Międzynarodowego Ruchu ATD Czwarty Świat w Polsce, który pisze, iż dostrzec godność w osobie ubogiej to uznać, że jest istotą ludzką, „która chce być zauważona i uszanowana, która pragnie

36 Jak wyjaśnia Elżbieta Tarkowska, w obozie Noisy-le-Grand działało 27 organizacji dobroczynnych. E. Tarkowska, *Ojciec Józef Wrześniński*, s. 21.

37 A. de Vos van Steenwijk, *Ojciec Józef Wrześniński. Rzecznik najbiedniejszych*, s. 72–73.

38 Tamże, s. 73.

39 Tamże, s. 75.

decydować o swoim losie, ma jakąś historię, ma rodziców, przodków, dzieci, ma jakieś marzenia, tęsknoty, pomysł, ma nam także od siebie coś do dania”⁴⁰.

Analizując działania prowadzone przez o. Wrzesińskiego na rzecz uznania godności osoby ubogiej i wykluczonej społecznie przez ogół społeczeństwa, należy wskazać, że duchowny szczególnie akcentował formę niesienia pomocy oraz jej zakres. Wyraźnie wybrzmiewa krytyka darmowego rozdawnictwa jako wyraz ograniczania i zamykania biednych w swym środowisku. Kolejną negacją miały takie działania pomocowe, które oparte były tylko (i wyłącznie) na wiedzy służb pomocy społecznej i pomijały wiedzę pochodzącą od jej interesariuszy. Wrzesiński stwierdził, że poprzez działanie wynikające z przekonania: „ja wiem lepiej, czego potrzebujesz”, odbiera się autonomię⁴¹ osobie, której w myśl niniejszego poglądu świadczona jest pomoc społeczna. Taki stan rzeczy dogłębnie ranił osoby zamieszkujące w Noisy. Uważał, że rodziny z obozowiska dla bezdomnych cierpiały najbardziej nie z powodu licznych braków materialnych czy fizycznych, ale w wyniku doświadczania niesprawiedliwej pogardy i nienaści „z rąk ich braci”⁴². Dlatego apelował, aby szczególnie osoby niosące pomoc ludziom biednym były pierwszymi, które dostrzegają w nich osoby obdarzone godnością i autonomią.

Jak trafnie zauważa Elżbieta Tarkowska, o. Wrzesiński był

[...] wyrazicielem takiej postawy wobec ludzi biednych, która polegała na uznaniu ich podmiotowości i godności, na zobaczeniu w nich partnera, na dążeniu do zrozumienia ich sytuacji i do uwzględnienia ich trudnego doświadczenia i specyficznej wiedzy. Stanowiło to rewolucyjną zmianę w badaniach, które zwróciły się w stronę wykorzystania wiedzy bezpośredniej, wiedzy „z pierwszej ręki”, wiedzy samych biednych na temat ich kondycji⁴³.

Drugi obszar działalności o. Wrzesińskiego, dotyczący walki o uznanie godności, koncentrował się na pracy z samymi osobami ubogimi i wykluczonymi

40 C. Gawryś, *Dlaczego Ojciec Wrzesiński może mieć znaczenia dla nas, Polaków?*, https://www.joseph-wresinski.org/wp-content/uploads/sites/3/2016/09/O_Wrzesinskim_-_Cezary_Gawrys_14_03_09.pdf, dostęp: 10.01.2020.

41 J. Wrzesiński, *Ujrzymy słońce*, s. 107.

42 Tegoż, *Ubodzy. Bóg pośród nas*, s. 158.

43 E. Tarkowska, *Ojciec Józef Wrzesiński*, s. 17.

społecznie. Ta droga rysowała się poprzez szereg działań uświadamiających samym ubogim, że posiadają godność osobową.

W tym miejscu konieczne jest dopowiedzenie, że o. Wrzesiński zaobserwował, iż osoby wykluczone społecznie reprezentują dwa stanowiska dotyczące omawianej kwestii; 1) charakteryzowało się brakiem dostrzegania swojej godności⁴⁴; 2) reprezentowały osoby, które co prawda były świadome swej godności, ale np. w sposób błędny i nieprawidłowy stawiały w jej obronie⁴⁵. W pierwszym przypadku należało dołożyć wszelkich starań, aby uboga osoba wykluczona społecznie odkryła tę prawdę o sobie i uwierzyła, że ma prawo do poczucia rzeczywistej godności, że jako osoba posiada godność niezależnie od swej zamożności. Natomiast w drugim przypadku trzeba umacniać osobę w jej doświadczaniu godności i jedynie korygować sposób jej afirmacji, wyrażania i obrony.

Te dwa stanowiska dotyczące świadomości swej godności (odkrywania i jej obrony) znał i był ich reprezentantem już we wczesnych latach swego dzieciństwa i młodości także o. Wrzesiński. Doświadczając od wczesnego dzieciństwa skrajnego ubóstwa i wykluczenia społecznego, miał również problem z uznaniem swej godności, z jej obroną i afirmacją. Z relacji duchownego dowiadujemy się, że pierwszą nauczycielką godności była jego matka. Te lekcje godności miały wielokrotnie charakter brutalnego upominania się o nią. W celu wyjaśnienia tej kwestii można przywołać sytuację z dzieciństwa, w której Lukrecja Wrzesińska walczyła o nieodebranie jej dzieci i przeciwstawiała się umieszczeniu ich w placówkach prowadzonych przez pomoc społeczną. Jako rzechony powód (i w dodatku jedyny) rozdzielania dzieci od matki i umieszczenia ich w placówkach opiekuńczych – podawano biedę. Takiemu podejściu stanowczo oburzała się Lukrecja, podkreślając, że wymiar materialny nie może determinować rozdzielania rodziny. Sama Wrzesińska wyjaśniała, że stanowili kochającą się rodzinę, a ona starała się być jak najlepszą matką. Ojciec Wrzesiński podkreślał, że wiele razy był świadkiem odwagi swej matki, wykazywanej w chwilach walki o godność jej i jej rodziny⁴⁶.

44 Mowa tu będzie o takich osobach, które po latach wyjaśniały, że w ich opinii o. Wrzesiński poprzez pracę z nimi przywrócił im godność.

45 Mowa tu będzie o takich osobach, które w akcie obrony swej godności łamały prawo, stosowały przemoc itp.

46 J. Wrzesiński, *Życie ewangelii w rodzinie*, s. 64.

Ważną oś rozważań stanowi także zrozumienie zachowań agresywnych i przemocowych, które dokonywane są w obliczu walki o swą godność. Do takich wniosków dochodził o. Wrześniński, analizując zachowanie swego ojca. O licznych aktach przemocy i agresji ze strony swego ojca pisał:

[...] rozumiałem, że mój ojciec był człowiekiem upokorzonym. Cierpiał z powodu swego zmarnowanego życia. Wstydział się, że nie może zapewnić rodzinie bezpieczeństwa i szczęścia. Tak właśnie przejawia się zło spowodowane biedą. Człowiek do tego stopnia upokorzony nie może żyć, nie reagując. Człowiek biedny, czy dawniej, czy dziś, reaguje w taki sam gwałtowny sposób. Dla chłopczyka, którym wówczas byłem, oznaczało to wprowadzenie w przeklęty krąg przemocy. Była ona sposobem reagowania na przeszkody, na wszystkiego rodzaju codzienne trudności. I podświadomie stawała się dla mnie, tak samo jak dla mojego ojca, sposobem na wyrównanie niezliczonych upokorzeń, jakie musieliśmy znosić z powodu naszej wielkiej nędzy⁴⁷.

Dlatego później, już jako kapłan mieszkający pośród bezdomnych, rozumiał, że właściwie jedynym środkiem, jakim dysponują rodziny z Noisy stosowanym w obronie swej godności jest krzyk, agresja⁴⁸. Nie chodzi tu oczywiście o usprawiedliwienie wszelkiego rodzaju zachowań agresywnych, ale o wyrażenie swego zrozumienia dla tej sytuacji.

Jak zatem o swoją godność „walczyli” ubodzy z obozu Noisy-le-Grand? Wrześniński opisuje wiele scen, które wryły się w jego pamięć w czasie tej trzydziestoletniej pracy z rodzinami z Czwartego Świata. Relacjonuje: „rodziny z obozu Noisy-le-Grand przychodziły odebrać skromną zupę, mówiąc przy tym głośno i dosadnie, że napełniali swoje menażki tylko po to, aby później nakarmić ich zawartością swoje psy”⁴⁹. Wspomina też historię pana Moustier, ubożego ojca rodziny, który zwierzył mu się, że kiedy odebrał swój przydział węgla i ziemniaków z merostwa, czuł się upokorzony i znieważony w głębi swego człowieczeństwa. Czuł tak duży wstyd z zaistniałej sytuacji, że nie zdecydował się na przejechanie taczką załadowaną owym węglem i ziemniakami przez leżące obok miejsca jego zamieszkania miasteczko. Wstyd i poniżenie było tak wyso-

47 Tegoż, *Ujrzymy słońce*, s. 40.

48 Tegoż, *Życie ewangelii w rodzinie*, s. 64.

49 Tegoż, *Ubodzy. Bóg pośród nas*, s. 137.

kie, że porzucił swój ładunek⁵⁰. W innej części swojej książki pt. *Ubodzy pośród nas* o. Wrześniński kwituje, że wielokrotnie spotykał się z ubogimi, którzy cierpieli z powodu odrzucenia społecznego. Czuli wstyd i odrzucenie z powodu braku pracy, wykształcenia. Tym, co najbardziej dotykało te rodziny, były: samotność i nieszanowanie ich godności jako osoby⁵¹. Takich przykładów podawał bardzo wiele.

Warto zatem przeanalizować działania o. Wrześnińskiego prowadzone na rzecz szeroko rozumianego uznania godności przez osoby wykluczone społecznie. Jak już zostało powyżej napisane, o. Wrześniński czerpał wiedzę zarówno z doświadczeń zdobytych w czasie mieszkania w obozowisku dla bezdomnych, jak i ze swego dzieciństwa i młodości. Ponadto był bardzo uważny i wrażliwy na wszystko to, co działo się w jego otoczeniu. Najlepszym jednak opisem i próbą udzielenia odpowiedzi na pytanie, jak działał w obszarze walki o godność ubogich i wykluczonych społecznie, są wypowiedzi tych, z którymi pracował na co dzień i którym pomógł odzyskać wiarę w swoją godność. Z licznych wypowiedzi dotyczących omawianej kwestii zostały wybrane tylko niektóre:

[...] można mu było powiedzieć nasze opinie, chodziłem dyskutować z nim i słuchał mnie. On nam przywrócił godność [...] ⁵²;

[...] nie szedł nigdzie, jeśli go nie poproszono. Ale kiedy spadało nieszczęście, wtedy przychodził zawsze i często późnym wieczorem. Jeśli było trzeba, zostawał z nami całą noc. I nie odchodził nigdy, dopóki nie przywrócił pokoju [...] ⁵³;

[...] był odważny i miał dużo cierpliwości [...] ⁵⁴;

[...] nigdy nie uważał się za kogoś ważniejszego... Honor i duma biednych powracała u niego jak rodzaj modlitwy... On nie był dumny, on nam dawał dumę [...] ⁵⁵;

[...] życie do dzielenie się, a nie egoizm! Ty dobrze to rozumiesz, Ojciec Józefie. To, czego chcemy w rodzinach: nie żebrać, ale dać sobie sami radę... Razem nauczyliśmy się być ludem stojącym na własnych nogach, dzięki tobie Ojciec

50 Tamże, s. 136.

51 Tamże, s. 154–155.

52 A. de Vos van Steenwijk, *Ojciec Józef Wrześniński. Rzecznik najbiedniejszych*, s. 73.

53 Tamże, s. 81.

54 Tamże, s. 131.

55 Tamże, s. 132.

Józefie ty, który tak dobrze nauczyłeś nas, co to jest dzielenie się, przyjaźń, a przede wszystkim szacunek dla ludzi w najgorszej sytuacji [...]»⁵⁶.

Wobec powyższego można stwierdzić, że o. Wrześniński zawsze miał czas dla wszystkich, znał rodziny, z którymi dzielił przestrzeń obozowiska Noisy, wiedział o ich troskach, zmartwieniach i potrzebach. A to, co istotne – obdarzał każdego szacunkiem.

Miłość jako podstawa działań na rzecz ubogich i wykluczonych społecznie

Ojciec Wrześniński upatrywał sens wszelkich działań prowadzonych na rzecz rodzin ubogich i wykluczonych społecznie w realizowaniu ich „poprzez” i „dla” miłości. To miłość stała się dla niego zasadą wszystkich czynów kierowanych wobec potrzebujących. Analizując ten wątek, rysuje się obraz działalności duszpasterskiej prowadzonej w obozowisku Noisy-le-Grand wśród bezdomnych rodzin, jako urzeczywistnienie się miłości do bliźniego. Cała bowiem jego aktywność prowadzona w obrębie niesienia pomocy rodzinom bezdomnym była zanurzona w miłości do bliźniego. Można wskazać, że to właśnie miłość była głównym źródłem jego działań. To ona dawała siłę i wyznaczała kierunek całej pracy duszpasterskiej.

Miłość pozwala w sposób realny ocenić potrzeby bliźnich, a następnie staje się drogą dotarcia do potrzebującego. Tylko przez miłość można świadczyć pomoc ubogim i wykluczonym społecznie. Ojciec Wrześniński wyjaśniał, że bez miłości wszelkie zaangażowanie na rzecz ubogich i wykluczonych społecznie „jest od początku bez sensu, nie ma żadnej wymowy”⁵⁷, nie ma znaczenia taka praca, która jest wykonywana z pominięciem miłości bliźniego. Stosowanie zasady miłości bliźniego będzie zatem chronić od porażek i rozczarowań w pracy na rzecz ubogich i wykluczonych społecznie.

Warto także dopowiedzieć, że tylko miłość do bliźniego (jako podstawa ludzkiego działania) może wyleczyć człowieka z egoizmu, zarozumiałości⁵⁸ oraz poczucia wyższości. O tej prawdzie przypominają inne słowa o. Wrześnińskiego,

56 Tamże, s. 142.

57 J. Wrześniński, *Życie ewangelij w rodzinie*, s. 29.

58 Tamże, s. 27.

w których zwraca uwagę na równość wszystkich ludzi wynikającą z daru Bożej Miłości. To Bóg Ojciec, obdarzający swą Miłością wszystkich ludzi w takim samym zakresie, uczy, że każdy człowiek jest dla Niego tak samo ważny i wyjątkowy. Wyjaśnia, że to od tej Miłości uczy się miłości do bliźnich⁵⁹. A jak zauważa Jean Claude Caillaux – wolontariusz Ruchu ATD, teolog, egzegeta – każde działanie o. Wrześnińskiego cechowała miłość, i to dzięki miłości nie dostrzegał różnic pomiędzy ludźmi. Pisze on: „ta miłość do człowieka prowadziła go do niezwracania uwagi na to, co ludzi rozdziela”⁶⁰.

Ojciec Wrześniński pozostawił wolontariuszom Ruchu ATD duchowy testament, w którym zawarł zasady pracy z osobami wykluczonymi społecznie. Całość niniejszego przesłania jest zanurzona w prawdzie o człowieku, jego godności i zasadzie miłości bliźniego. Wrześniński wyjaśnia: „to miłością dojdziemy do zniszczenia nędzy”⁶¹, „miłość rodzi miłość”⁶², a o pracy wolontariackiej w obozie Noisy mówił: „praktykujemy miłość, dzielimy się miłością”⁶³, zachęcał jednocześnie do tego, aby wolontariusze darzyli się wzajemnie miłością, co ma też spowodować, że ubodzy – widzący, jak miłują się osoby należące do wolontariatu Ruchu – będą z chęcią przychodzić do nich i prosić o pomoc⁶⁴. Ojciec Wrześniński apelował: „to do nas, chrześcijan, należy demystyfikacja spraw socjalnych, polityki, solidarności, nadanie im prawdziwego wymiaru miłości”⁶⁵.

Na zakończenie tej części warto przytoczyć kilka sztandarowych wypowiedzi, których autorami są rodziny zamieszkujące w obozowisku dla bezdomnych i wolontariusze: „Ojcie Józefie, dziękuję Ci za całą miłość, którą nam dałeś. Dzięki tobie, możemy chodzić z podniesioną głową. Przywróciłeś godność wszystkim biednym świata”⁶⁶, „tylko wielka miłość mogła dokonać takiego cudu i zmienić spojrzenie świata”⁶⁷ na problem ubóstwa i wykluczenia społecznego.

59 Wrześniński wyjaśnia, czym jest miłość; J. Wrześniński, *Ubodzy. Bóg pośród nas*, s. 55–58; 65; 137.

60 A. de Vos van Steenwijk, *Ojciec Józef Wrześniński. Rzecznik najbiedniejszych*, s. 124.

61 Tamże, s. 140.

62 J. Wrześniński, *Ujrzymy słońce*, s. 114.

63 A. de Vos van Steenwijk, *Ojciec Józef Wrześniński. Rzecznik najbiedniejszych*, s. 93.

64 J. Wrześniński, *Ujrzymy słońce*, s. 153.

65 Tenże, *Życie ewangelii w rodzinie*, s. 28.

66 A. de Vos van Steenwijk, *Ojciec Józef Wrześniński. Rzecznik najbiedniejszych*, s. 141–142.

67 Tamże, s. 153.

Podsumowanie

Swoimi wystąpieniami publicznymi, licznymi dyskusjami oraz pismami o. Wrześniński bardzo mocno przyczynił się do sformułowania problemu wykluczenia społecznego z tytułu ubóstwa. Postulował, by kwestia wykluczenia społecznego była podejmowana jako „priorytet naukowy”⁶⁸. Dlatego trudno nie zgodzić się ze zdaniem E. Tarkowskiej, która pisze, iż

[...] postać ojca Wrześnińskiego i jego dzieło warte są upowszechnienia w kręgu nauk społecznych w Polsce [...]. Szczególne zasługi położył w dziedzinie badań i refleksji nad ubóstwem, w którym zaprezentował nowe podejście. Badania ubóstwa zawdzięczają mu bardzo wiele, między innymi miał udział we wprowadzeniu do języka socjologicznego kategorii wykluczenia społecznego, która obecnie, po wielu latach, na dobre weszła do nauk społecznych i do praktyki badawczej, także w Polsce⁶⁹.

Wydaje się, że zwiększenie świadomości o poglądach oraz dorobku o. Wrześnińskiego może przyczynić się do dalszego rozwoju nauk społecznych, a także być inspiracją dla pracujących z osobami wykluczonymi.

Streszczenie: W niniejszym artykule została podjęta próba przedstawienia osoby i dzieła o. Józefa Wrześnińskiego (1917–1988), który przyczynił się do sformułowania problemu wykluczenia społecznego. Artykuł podejmuje próbę przybliżenia zarówno losów życia o. Józefa Wrześnińskiego jak i prowadzonej przez niego działalności na rzecz osób bezdomnych i wykluczonych społecznie.

Ojciec Józef Wrześniński był synem polskiego emigranta, w dzieciństwie doświadczał skrajnej biedy i wykluczenia społecznego. Święcenia kapłańskie przyjmuje w 1946 roku. W roku 1956 rozpoczyna służbę duszpasterską w obozie dla bezdomnych rodzin w Noisy-le-Grand. Należy do pierwszych obrońców praw człowieka.

Słowa kluczowe: o. Józef Wrześniński, wykluczenie społeczne, ubóstwo, godność.

68 J. Damon, *Wykluczenie*, przełożyła A. Karpowicz, Warszawa 2012, s. 13.

69 E. Tarkowska, *Ojciec Józef Wrześniński*, s. 17.

Bibliografia

- Damon J., *Wykluczenie*, przeł. A. Karpowicz, Warszawa 2012.
- de Vos van Steenwijk A., *Ojciec Józef Wrześniński. ATD Czwarty Świat*, Kielce 2000.
- de Vos van Steenwijk A., *Ojciec Józef Wrześniński. Rzecznik najbiedniejszych*, przeł. T. Braun, Kielce 2013.
- Gawryś C., *Dlaczego Ojciec Wrześniński może mieć znaczenia dla nas, Polaków?*, https://www.joseph-wresinski.org/wp-content/uploads/sites/3/2016/09/O_Wrzeinskim_-_Cezary_Gawrys_14_03_09.pdf, dostęp: 10.01.2020.
- Jarmuszcak M., *Wykluczenie społeczne oczami filozofa i aktywisty – Jan Patočka i o. Józef Wrześniński*, „*Studia Philosophiae Christianae*”, 50 (2014) nr 3, s. 159–179.
- O. Józef Wrześniński, <http://dziedzictwo.ekai.pl/text.show?id=4658>, dostęp: 10.01.2020.
- Ojciec Józef Wrześniński, http://www.atd.org.pl/?page_id=1652, dostęp: 10.01.2020.
- Ryczan K., *Przedmowa*, w: A. de Vos van Steenwijk, *Ojciec Józef Wrześniński. Rzecznik najbiedniejszych*, przeł. T. Braun, Kielce 2013, s. 9–10.
- Tarkowska E., *Ojciec Józef Wrześniński i nowa socjologia ubóstwa*, „*Kultura i Społeczeństwo*”, 54 (2010) nr 3, s. 15–29.
- Wierzbicka A., *Biblioteki podwórkowe*, „*Biuletyn EBIP*”, 9 (127/2011) (2011), s. 1–7, http://www.ebib.pl/images/stories/numery/127/127_wierzbicka.pdf, dostęp: 10.01.2020.
- Wrześniński J., *Co dalej? Po 17 października 1987*, http://www.atd.org.pl/wp-content/uploads/2015/05/Co-dalej_Po-17-X-1987.pdf, dostęp: 10.01.2020.
- Wrześniński J., *Daję świadectwo o Was*, <https://www.joseph-wresinski.org/en/daj-wiadectwo-o-was/>, dostęp: 10.01.2020.
- Wrześniński J., *Najubożsi odkrywają przed nami niepodzielność praw człowieka*, https://www.joseph-wresinski.org/wp-content/uploads/sites/3/2016/09/Najubozsi_odkrywaja_przed_nami_niepodzielnosc_Praw_Czlowieka.pdf, dostęp: 10.01.2020.
- Wrześniński J., *Ubodzy. Bóg pośród nas*, przeł. D. Samsel, Poznań 2010.
- Wrześniński J., *Ujrzymy słońce. Pisma i słowa*, przeł. J. Bargy, wpraw. J. C. Caillaux, wybór P. Klein, Warszawa 2007.
- Wrześniński J., *Wiedza prowadząca do działania*, tłum. M. Macińska, „*Kultura i Społeczeństwo*”, 54 (2010) nr 3, s. 3–13.
- Wrześniński J., *Życie ewangelii w rodzinie*, Kraków 2000.